

URSZULA ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK

WZORZEC OSOBOWY
OFICERA POLSKI LUDOWEJ
VERSUS WZORZEC OSOBOWY
OFICERA II RZECZYPOSPOLITEJ.
STUDIUM PORÓWNAWCZE

Dwudziestolecie międzywojenne i czas trwania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) to stosunkowo krótki okres w dziejach Polski. Obejmuje zaledwie kilkadziesiąt lat (1918–1989), rozdzielonych paroletnią wojną i okupacją. Ta ostatnia okazała się kluczowa dla fundamentalnych przewartościowań natury politycznej, społeczno-ekonomicznej i kulturowej. W rezultacie przedwojnie i powojnie to czasy kontrastowo odmienne nie tylko pod względem ustrojowym, gospodarczym czy społecznym, ale także w kontekście aksjologicznym, znaczoneym odwróceniem symboliki, sensów i znaczeń tradycyjnych wartości.

Głębokie zmiany aksjologiczne nie dokonywały się, rzecz jasna, na skutek naturalnej ewolucji. Były bowiem świadomie kreowane przez nową władzę zwaną ludową, dążącą do uwierzytelnienia swoich rządów zarówno w oczach jej mocodawców, jak i samych rządzonych. W tym celu wykorzystywano wszelkie dostępne środki, poczynając od wszechobecnej propagandy, poprzez naciski artykułowane w rozmaitych zarządzeniach i programach, aż po realne groźby dotkliwych kar dla tych, którzy kontestowali socjalistyczną wizję dobra i zła. W każdym przypadku wiązały się z zakłamywaniem rzeczywistości, nierzadko przemocą i szantażem.

Dysproporcje w hierarchii i definicji wartości między II Rzeczpospolitą a PRL-em można analizować na wielu płaszczyznach. W tym przypadku przedmiotem badań uczyniono wzorzec osobowy oficera. Wybór ów został uznany za zasadny z wielu względów. Po pierwsze, wzorce osobowe z natury rzeczy kumulują w sobie

Prof. dr hab. URSZULA ŚWIDERSKA-WŁODARCZYK — Uniwersytet Zielonogórski (UZ), Instytut Historii, Zakład Historii Średniowiecznej; adres do korespondencji: al. Wojska Polskiego 69, 65–625 Zielona Góra; e-mail: uswiderska@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6419-0059>.

wielowymiarowy ładunek aksjologiczny. Po drugie, specyfika oficerskiej profesji sprawia, że znajdują się one w najbliższym kręgu wpływów władzy. Po trzecie wreszcie, mają znaczący wpływ na szerokie gremia, z uwagi na liczne i rotacyjne środowisko żołnierzy służby zasadniczej.

Aby przejść do dalszego etapu wywodu, należy jeszcze uściślić wykorzystaną terminologię. W tym przypadku dotyczy ona tytułowego pojęcia wzorca osobowego. Szczegółowo owo pojęcie zdefiniowałam we wcześniejszych pracach¹. Na użytek niniejszego artykułu wystarczy więc krótka konstatacja, niezbędna dla przejrzystości dalszej narracji. Przez wzorzec osobowy będę zatem rozumiała byt fikcyjny, odpersonalizowany, choć spersonifikowany. W przeciwieństwie do wzorów rzeczywistych nie dotyczy on realnych postaci. W obu przypadkach zasada się na konstrukcji aksjologicznej, zbudowanej na czterech komponentach w postaci uwarunkowań genealogicznych, osobowościowych, profesjonalnych i społecznych. Pierwsze z nich przynależą do determinantów obiektywnych, zewnętrznych i stanowią wypadkową takich wartości, jak urodzenie, wykształcenie, majątność, wiek i aparycja. Drugie lokują się w sferze wewnętrznej, a ich bezpośrednimi wykładnikami są cechy charakterologiczne, talenty, predyspozycje oraz przymioty natury moralnej i intelektualnej. Kolejne, o wymiarze profesjonalnym, uznano za tożsame z kunsztem i biegłością, niezbędną do pełnienia rozmaitych funkcji — w tym przypadku oficera okresu międzywojennego i Polski Ludowej. Za ostatni komponent przyjęto uwarunkowania społeczne, przekładające się na wizerunek publiczny w aspekcie rodzinnym, obywatelskim i wyznaniowym.

Kolejność wymienionych wyżej uwarunkowań i nie jest przypadkowa. O takim porządku przesądziła zasada chronologii i waga aksjologiczna każdego z nich. To one wyznaczają kierunek dalszego wywodu przy uwzględnieniu ram kulturowych wyznaczonego czasu. Tym samym artykuł nabierze charakteru studium porównawczego, dla którego za punkt wyjścia przyjmuję publikację zatytułowaną „Wzorzec oficera II Rzeczypospolitej”, zamieszczoną w czasopiśmie *Echa Przeszłości*². Podobnie jak w tamtym, tak i w tym przypadku należy poczynić zastrzeżenia, iż za kluczową dla niniejszych rozważań przyjąłam postać oficera w rozumieniu ogólnym, rezygnując tym samym z definiowania hierarchii oficerskiej,

¹ Urszula Świdarska-Włodarczyk, *Homo militans. Rycerskie wzory i wzorce osobowe w średniowiecznej Polsce* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2018), 15–24; eadem, *Homo nobilis. Wzorzec szlachcica w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2017), 21–45; eadem, *Wzorce i wzory osobowe w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017), 5–18; eadem, *Autorytety parlamentarne. Wzorce i wzory osobowe w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017).

² Eadem, „Wzorzec osobowy oficera II Rzeczypospolitej”, *Echa Przeszłości* 23, nr 1 (2022): 113–126.

omawiania różnic w przynależności do poszczególnych rodzajów wojsk czy zajmowanych stanowisk. Te zagadnienia znajdują się w polu zainteresowań historyków wojskowości, co potwierdza bogata literatura przedmiotu. Nie mają one przy tym większego znaczenia dla samych wzorców. Owe wzorce dotyczyły przecież w równym stopniu podporucznika, jak i generała. Oczekiwania pozostawały tożsame, choć z pewnością ranga i związany z nią zakres odpowiedzialności stosownie wzmacniały bądź obniżały wagę oficerskich powinności.

Pierwszym istotnym znakiem rozpoznawczym w zakresie różnic w definiowaniu oficera na przestrzeni omawianego czasu są zapisy prawne. Według *Ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich* z 2 marca 1922 r:

Oficer jest żołnierzem-obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronięcia Ojczyzny i gotowości w każdej chwili oddania życia w Jej obronie. W szczególności winien on służyć za wzór miłości Ojczyzny i honoru, pełnić zawsze wiernie i uczciwie służbę narodową, być dbałym, sprawiedliwym dowódcą, opiekunem i wychowawcą podwładnych żołnierzy, posłusznym i oddanym podwładnym, szczerym i doskonałym kolegą, oraz życzliwym współobywatelem całej ludności, której praca i patriotyzm są warunkiem siły wojska³.

Kolejna definicja, odnotowana w 1948 r., otrzymuje już inny wydźwięk, mimo podobieństw w brzmieniu, charakterystycznych dla ówczesnych przemian ustrojowych:

Oficer jest żołnierzem — obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek obrony Rzeczypospolitej, ustroju demokracji ludowej i praw ludu polskiego. Dla obrony tych wartości oficer winien poświęcić wszystkie swe wysiłki i wiedzę, a gdy zajdzie potrzeba — również zdrowie i życie. Oficer winien być wzorem miłości Ojczyzny i oddania ludowi polskiemu, z którego wyszedł i któremu zawdzięcza wolność, naukę i stanowisko⁴.

O ile pierwsza definicja ma charakter *par excellence* humanistyczny i zdecydowanie odpolityczniony, o tyle drugą cechuje ewidentny ślad socjalistycznego „ukąszenia”. O ile pierwsza jest zorientowana na jednostkę, jej doskonałość wewnętrzna i prospołeczną rolę, o tyle druga jest wartościowana w kontekście użyteczności politycznej. O ile wreszcie pierwsza jest skierowana na obywatelską podmiotowość, o tyle w drugiej górę bierze ideologiczne ubezwłasnowolnienie na rzecz trwałości nowego ustroju.

³ Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich (Dz.U. 1922, nr 32, poz. 256).

⁴ Dekret z dn. 3 kwietnia 1948 r. o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego, art. 2 (Dz.U. 1948, nr 20, poz. 135).

Obie definicje stanowią punkt wyjścia do dalszych porównań, opartych na literaturze parenetycznej międzywojnia i urzędowych wytycznych, formułowanych w czasach powojennych. W pierwszym przypadku za kluczowy należy uznać *Katechizm rycerski* autorstwa Jana Kazimierza Czartoryskiego (1926), jego następcę, czyli *Katechizmu żołnierza polskiego*, opracowany przez Franciszka Wielguta (1926), dalej *Skarbczyk legionisty*, lansujący wzory rzeczywiste w osobach Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego czy Romualda Traugutta (1916). Nie mniej istotne pozostają wydawnictwa popularyzujące przesłania do żołnierzy, wychodzące spod pióra literatów tej miary, co Mikołaj Rej, Andrzej Frycz Modrzewski, Piotr Skarga i inni, dalej poradniki i podręczniki, wśród których na szczególną uwagę zasługują *Duch żołnierski*, poświęcony wychowaniu i wojskowemu i edukacji⁵, *Oficer*, stanowiący rodzaj wykazu właściwych zachowań w stosunkach służbowych i prywatnych⁶, aż po kodeksy postępowania w sprawach honorowych⁷.

W drugim przypadku, a więc w okresie powojennym, nowa władza nie dysponowała własnym kapitałem kulturowym, który mógłby stanowić teoretyczną podstawę do kreowania własnych wzorców. Stąd też nieoficjalnie korzystała z dorobku poprzedników, na co wskazuje podobieństwo wielu sformułowań, zmodyfikowanych jednocześnie w duchu socjalizmu. Nośnikami nowego przekazu stały się wytyczne formułowane z pozycji partyjnej. Za pierwszy tego rodzaju przekaz należy uznać *Regulamin Centralnej Szkoły Podchorążych* z 1944 r.⁸ Kolejnym, nie licząc detalicznych rozkazów, regulaminów i rozporządzeń, była niewielka, bo licząca kilkadziesiąt stron (dokładnie 46 stron) publikacja, zatytułowana *Zasady etyki żołnierzy ludowego Wojska Polskiego* z 1965 r. W 1973 r. została ona zaktualizowana i rozszerzona (do 136 stron), co znalazło odbicie w tytule: *Zasady etyki żołnierza Polski Ludowej. Obyczaje żołnierzy zawodowych ludowego Wojska Polskiego*. Na szczególną uwagę zasługuje następna kodyfikacja, opublikowana w 1983 r. pod podobnym tytułem: *Zasady etyki i obyczaje żołnierzy zawodowych Ludowego Wojska Polskiego* (214 stron). Mimo owego podobieństwa różni się ona od wyżej wymienionych pod względem treści i objętości. Zawiera bowiem, obok dawnych lewicowych wartości, spory ładunek aksjologiczny, wywodzący się z czasów przedwojennych. Świadczą o tym liczne nawiązania do ideałów wypra-

⁵ Marjan Porwit, *Duch żołnierski* (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1935).

⁶ Zygmunt Berling, Stanisław Próchnicki i Stanisław Kramar, *Oficer* (Warszawa: Salezjańska Szkoła Graficzna, 1931).

⁷ Władysław Boziewicz, *Polski kodeks honorowy* (Warszawa: Nakładem Księgarni J. Czernieckiego, 1919); Władysław Filimowski, *Poradnik w sprawach honorowych* (Kraków: T. Barański, 1920).

⁸ Czesław Grzelak, „Wyższe szkolnictwo wojskowe w ludowym Wojsku Polskim w latach 1944–1947”, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 28, nr 1 (1983): 75.

cowanych przez średniowieczne rycerstwo, szlacheckich bohaterów powstań narodowych, żołnierzy II Rzeczypospolitej i powstańców warszawskich. Nie oznacza to, że wszystkie dokonania przeszłości przyjmowano bez zastrzeżeń, niemniej jednak pozycja ta stanowi duży postęp w docenianiu dorobku wcześniejszych epok. Publikacja z 1983 r. to ostatnia aktualizacja wizerunku doskonałego oficera z okresu PRL-u, jeśli nie liczyć książki Adama Kołodziejczyka *Godność i honor żołnierski*, mającej na celu popularyzację wyżej wymienionych zasad (1987)⁹. Kolejne ujęcia kodyfikacyjne przypadają dopiero na okres III Rzeczypospolitej, która już nie mieści się w cezurach czasowych, określonych w tytule niniejszego artykułu.

Zgodnie z zasygnalizowaną wcześniej metodologią, opartą na czterech komponentach, za punkt wyjścia do konstruowania wzorca oficera w aspekcie porównawczym przyjęto uwarunkowania genealogiczne, wśród których ważne było kryterium urodzenia. Na pierwszy rzut oka wymogi stawiane kandydatom do stopni oficerskich w obu okresach brzmiały podobnie. Zarówno Konstytucja marcowa z 1921 r.¹⁰ jak i wspomniany wyżej Dekret kwietniowy z 1948 r.¹¹ gwarantowały prawo do oficerskich szlifów obywatelom polskim. Tyle tylko, że w II RP większość kadry oficerskiej rekrutowała się z ziemiaństwa, a tylko niewiele ponad 20% z warstwy robotniczej i chłopskiej¹². W następnym okresie ta tendencja z przyczyn ideologicznych uległa odwróceniu, choć część dawnych elit z braku doświadczenia nowych kadr zachowała na pewien czas swoje stanowiska. Generalnie jednak za nobilitujące uznawano wówczas pochodzenie robotniczo-chłopskie.

Oficerski wzorzec osobowy powinien więc być dobrze — na dany czas — urodzony, a także właściwie wychowany i wykształcony. Wymóg ten podnosili wszyscy teoretycy sztuki wojennej, począwszy od renesansu, a na najnowszych dziejach skończywszy. Temu celowi służyło wykształcenie ogólne, uzupełnione w przypadku międzywojnia wiedzą zdobywaną w korpusie kadetów, w szkole podchorążych czy w szkole oficerskiej, uwieńczoną praktyczną służbą wojskową i stopniem podporucznika¹³. Potrzebę merytorycznego przygotowania do zawodu wojskowego rozumiano także w czasach PRL-u. Początkowo postulaty edukacyjne miały niewielkie szanse na urzeczywistnienie z uwagi na problem analfabe-

⁹ Adam Kołodziejczyk, *Godność i honor żołnierski* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1987).

¹⁰ Art. 88 Ustawy z dnia 17 marca 1921 r. — Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267, ze zm.).

¹¹ Art. 44 Dekretu, 1948.

¹² Franciszek Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992), 37–38.

¹³ Anna Tarnowska, „Korpus oficerski II RP w świetle wybranych regulacji prawnych”, *Czasy Nowożytnie* 16 (2004): 164–165.

tyzmu żołnierzy zawodowych, w tym także kadry oficerskiej¹⁴. Stąd też podjęto akcję wyrównawczą za pomocą doraźnych szkoleń, przyspieszonych kursów, uzupełnianych partyjną indoktrynacją w ramach Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu. Jakość tego kształcenia była nisko oceniana przez ówczesną opinię publiczną, o czym świadczy jednoznaczna wymowa popularnego powiedzenia: „Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera”. W miarę upływu czasu władza ludowa czyniła starania na rzecz poprawy jakości edukacji wojskowej. W efekcie w latach 1947–1955 zostały powołane: Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej, Akademia Sztabu Generalnego, Wojskowa Akademia Techniczna i Wojskowa Akademia Polityczna. Wszystkie one, poza różnicami wynikającymi ze specjalizacji wojskowej, sprowadzały się do wspólnego celu — zorientowane były na formowanie nowych elit w duchu marksizmu i leninizmu, gotowych do wspierania władzy ludowej. Wzorowy oficer po przejściu powyższej ścieżki nauczania powinien legitymować się wiedzą teoretyczną, praktyczną i właściwą postawą polityczną.

Lista uwarunkowań genealogicznych wzorca oficera nie byłaby pełna przy pominięciu kondycji fizycznej, równie mocno podnoszonej w obu badanych okresach. Składały się na nią walory zdrowotne, odpowiedni wiek i dobra aparycja. Na takie zalety zwracali uwagę wszyscy teoretycy sztuki wojennej, poczynając od Mariana Porwita, który przekonywał, że „podnoszenie wartości fizycznej to sprawność ciała w marszu i biegu, to umiejętność pokonywania przeszkód terenowych [...]. Wszystkie te właściwości natury przede wszystkim fizycznej — to konieczność przyszłej wojny”¹⁵. Stąd równie mocny nacisk na siłę i sprawność kładziono w PRL-u. Doskonalamo ją zarówno w toku procesu edukacyjnego, jak i przez wszystkie lata służby wojskowej, zalecając podkomendnym również aktywne spędzanie czasu wolnego. Przy tym inne oczekiwania kierowano do oficerów młodszych, a inne do starszych. Wszystkim jednak, bez względu na czas na stopień, stawiano wymóg dbałości o wizerunek zewnętrzny. Decydowała o nim, obok wysportowanej sylwetki, higiena osobista i nienaganny mundur, bo „żołnierz zobowiązany jest dbać o mundur, utrzymywać go w stanie zapewniającym wysoki poziom wyglądu zewnętrznego”¹⁶. Wszelkie odstępstwa od lansowanych norm przynosiły ujmę nie tylko samemu oficerowi, ale kładły się również cieniem na honorze całego wojska.

¹⁴ Iwona Pietkiewicz, „Elementy działalności edukacyjno-wychowawczej w polskich uczelniach wojskowych w II połowie XX w.”, *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych. Kwartalnik* 12, nr 2 (2012): 68.

¹⁵ Porwit, *Duch żołnierski*, 59–60.

¹⁶ *Przepisy ubiorcze Wojska Polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1972), 5.

Jak z powyższego wynika, mimo zasadniczych rozbieżności w zakresie uwarunkowań genealogicznych, oba okresy charakteryzowały pewne cechy wspólne. Podobnie było w przypadku uwarunkowań osobowościowych. Te ostatnie, najogólniej mówiąc, sprowadzają się do doskonałości wewnętrznej, będącej wypadkową przymiotów osobistych jednostki w kontekście moralnym i intelektualnym. W oczach teoretyków sztuki militarnej zawsze stanowiły one warunek *sine qua non* wszystkich wzorców wojskowych, bez względu na ich rangę i specjalizację. U progu II RP zebrał je Tadeusz Hołówko, podając współczesnym jako wzór godny naśladowania:

I trzeba dziś gorąco pragnąć, aby oficer polski, który swą szablą otworzył bramę do niepodległej Polski, czcił święcie pamięć swych poprzedników, mniej od niego szczęśliwych, by szedł w ich ślady i, tak jak oni, był uosobieniem cnoty żołnierskiej, ducha obywatelskiego, bojownikiem o postęp i nowe światłe idee¹⁷.

Innymi słowy, wzorowego oficera postrzegano wówczas jako godnego spadkobiercę i kontynuatora systemu aksjologicznego, wypracowanego przez tradycję rycerską i szlachecką, a jednocześnie jako człowieka na wskroś nowoczesnego, otwartego na zmiany w duchu szacunku dla minionych pokoleń.

Odwrotną, a tym samym wręcz rewolucyjną optykę przyjęto w PRL-u. Od propagowanych wzorców oczekiwano całkowitego zerwania z wartościami przeszłości. Ukazywano je jako wsteczne, niesprawiedliwe i destrukcyjne dla dalszych losów narodu. Jednocześnie proponowano model nowego człowieka, wolnego od tradycji, ideowego, bezkompromisowego i zaangażowanego w służbie aktualnej władzy. Od tych, którzy aspirowali do miana wzoru osobowego, oczekiwano moralności socjalistycznej, postaw opartych na egalitaryzmie i internacjonalizmie, uzupełnionych gotowością do zachowań prospołecznych. Za najważniejsze, obok patriotyzmu i wierności władzy ludowej, uznawano starania na rzecz dobra ogółu¹⁸. W kontrze do czasów minionych postulowano jednocześnie, aby ten nowy człowiek wyzbył się jakiegokolwiek duchowości czy — precyzyjniej rzecz ujmując — pobożności, uważanej wcześniej za kluczowe kryterium wszelkich wzorców, w tym także oficera II RP. Po zmianie ustroju nie mieściły się one w socjalistycznej koncepcji człowieka, od którego oczekiwano całkowitego zerwania z Bogiem na rzecz ateizmu i materialistycznego światopoglądu. Oficer

¹⁷ Tadeusz Hołówko, *Oficer polski* (Warszawa: E. Wende i S-ka, 1921), 103.

¹⁸ *Zasady etyki i obyczaje żołnierzy zawodowych ludowego Wojska Polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1983), 49–50; Hanna Miler-Slawiczek, „Przemiany wzorców osobowych żołnierzy w świetle procesu profesjonalizacji Wojska Polskiego”, *Studia Edukacyjne* nr 51 (2018): 239.

PRL-u musiał pamiętać, „że jest przedstawicielem środowiska, którego ideałem jest świeckość życia — i zgodnie z tym postępować”¹⁹.

Władza ludowa, wykluczając *sacrum* z socjalistycznej aksjologii, w żadnym razie nie mogła zrezygnować z kluczowych wartości zaproponowanych przez epoki wstępne. Stąd też staropolską mądrość czy roztropność zastąpiono mianem pragmatyzmu i zaradnością, umiarkowanie — samokontrolą, a dążenie do doskonałości — ambicją. Jednocześnie wiele tradycyjnych cnót przejęto bez zastrzeżeń. Podobnie jak wcześniej o nieskazitelnej osobowości dalej świadczyła prawdomówność, sprawiedliwość, wierność, solidarność, uczciwość, prawość, wytrwałość, poświęcenie, odpowiedzialność i odwaga. Każda z nich była istotna, ale odwaga szczególnie, zważywszy na charakter militarnej profesji. Dlatego równie mocno cenili ją średniowieczni i nowożytni moralisci:

Odwaga jest jedną z najpiękniejszych i najważniejszych cnót żołnierskich. Ułatwia ona pokonywanie niebezpieczeństwa, szczególnie na wojnie powinna towarzyszyć każdemu działaniu żołnierza i na wojnie daje się ona najbardziej uwidocznic²⁰.

Tak w międzywojniu pisał Franciszek Wielgut, żołnierz z krwi i kości. To tylko jedna z wielu pochwał męstwa wojennego, które w piśmiennictwie polskim do końca II Rzeczypospolitej pojawiały się z częstotliwością refrenu. Tyle tylko, że w okresie PRL-u tak definiowana odwaga ewidentnie straciła na znaczeniu. Jest wspomniana znacznie rzadziej, zazwyczaj w kontekście pozawojennym, ustępując miejsca takim pojęciom, jak współpraca na rzecz sojuszu czy pomoc ludności cywilnej na wypadek naturalnych katastrof.

Każda z wymienionych wartości, choć inaczej rozumiana, stanowiła walor sam w sobie, ale dopiero ich suma przekładała się na wartość najwyższą. Taką wartością był honor, utożsamiany z godnością osobistą. W diapazonie aksjologicznym lokował się równie wysoko w przedwojniu, jak i w powojniu. Od czasów najdawniejszych wiązał się z osobistą godnością i jej zewnętrzną emanacją. Szczególną wykładnią zawsze było słowo. W tym kontekście honor staje się gwarantem doskonałości i przymiotem bezcennym. Jak pisał cytowany wyżej Franciszek Wielgut:

Honor żołnierski jest to wysokie poczucie godności osobistej i godności stanu żołnierskiego; jest to najdalej posunięta uczciwość i rzetelność w spełnianiu swoich obowiązków. Honor to najcenniejszy osobisty skarb żołnierza, jego sumienie

¹⁹ *Zasady etyki i obyczaje*, 202.

²⁰ Kazimierz Wielgut, *Katechizm żołnierza polskiego* (Częstochowa: W drukarni F.D. Wilkowskiego, 1926), 77.

i drogowskaz dobrego postępowania w służbie i poza służbą. [...] Człowiek honorowy postępuje tak, żeby tego honoru nie naruszyć, imienia i nazwiska swego złym postępkami nie splamić²¹.

Zupełnie inny wydźwięk towarzyszy opisowi honoru odnotowanego w peere-
lowskich *Zasadach etyki*:

Godność i honor, jako szczególne wartości moralne żołnierza mieszczą w sobie wiele innych cech i zalet. Honor wojskowy — to duma ze swojego zawodu, to synteza najwyższych cnót i zobowiązań żołnierskich. Honor nakazuje zawsze postępować z zasadami służby i nigdy im się nie sprzeniewierzyć. Człowiek honoru jest zawsze godny najwyższego szacunku i można na nim zawsze polegać²².

Jak wynika z powyższego, to samo pojęcie w obu badanych okresach miało odmienny ciężar gatunkowy. W dwudziestoleciu międzywojennym było zorientowane na jednostkę i jej wartość wewnętrzną. W czasach PRL-u nabrało kolektywnego wymiaru. Wcześniejsza perspektywa osobista została zastąpiona perspektywą użyteczności jednostki na rzecz ogółu, sama zaś jednostka przestała być wartością samą w sobie. Stąd też wcześniejsze dążenie do potwierdzania osobistego honoru, choćby za sprawą częstych pojedynków, określanych przez kodeksy honorowe²³, zostały całkowicie zdezaktualizowane.

Poza uwarunkowaniami genealogicznymi i osobowościowymi kluczowe miejsce w strukturze wzorca oficera zajmowały uwarunkowania profesjonalne. Zawsze wiązały się z określonymi kompetencjami i umiejętnościami, przy tym nigdy nie oznaczały zawodu w rozumieniu dzisiejszym. Bez względu na czas, łącznie z obecnym, postrzegane były jako służba na rzecz ogółu, jako misja, mająca na celu bezpieczeństwo państwa i obywateli.

Oficerski profesjonalizm miał różne oblicza. Określał je aktualny stan wojny lub pokoju, a także stopnie wojskowe i związana z nimi specjalizacja. Te z kolei przekładały się na różnorodność przypisanych do nich obowiązków. Nie wchodząc w szczegóły obojętne dla niniejszego wywodu, należy skupić się na kwestiach kluczowych, określonych w przysięgach wojskowych badanych okresów. Pierwsza została ogłoszona 24 lipca 1924 r. w następującym brzmieniu:

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu być wier-
nym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, chorągwi wojskowych nigdy nie

²¹ Ibidem, 9–10.

²² *Zasady etyki i obyczaje*, 51.

²³ Wojciech Mazurek, „Kodeksy etyczne w powojennym wojsku polskim”, *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych. Kwartalnik* 10, nr 2 (2018): 89–106.

odstąpić, stać na straży konstytucji i honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzec, za sprawę Ojczyzny mej walczyć do ostatniego tchu w piersiach i w ogóle tak postępować, aby mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz polski. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna jego męka. Amen²⁴.

Druuga pochodzi z 22 listopada 1952 r.:

Ja, obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stając w szeregach Wojska Polskiego, przysięgam Narodowi Polskiemu być uczciwym, zdyscyplinowanym, mężnym i czujnym żołnierzem, wykonywać dokładnie rozkazy przełożonych i przepisy regulaminów, dochować ściśle tajemnicy wojskowej i państwowej, nie splamić nigdy honoru i godności żołnierza polskiego. Przysięgam służyć ze wszystkich sił Ojczyźnie, bronić niezłomnie praw ludu pracującego, zawarowanych w Konstytucji, stać nieugięcie na straży władzy ludowej, dochować wierności Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przysięgam strzec niezłomnie wolności, niepodległości i granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed zakusami imperializmu, stać nieugięcie na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojuszniczymi armiami i w razie potrzeby nie szczędząc krwi ani życia mężnie walczyć w obronie Ojczyzny, o świętą sprawę niepodległości, wolności i szczęścia ludu. Gdybym nie bacząc na tę moją uroczystą przysięgę obowiązek wierności wobec Ojczyzny złamał, niechaj mnie osiągnie surowa ręka sprawiedliwości ludowej²⁵.

Porównując obie te roty, trudno nie zauważyć diametralnych różnic znaczeniowych. W pierwszej przysięgę składano przed Bogiem, wierność deklarowano ojczyźnie, a podległość urzędującemu prezydentowi. W drugiej adresatem przyrzeczenia uczyniono naród, zwierzchnikiem władzę ludową, a podległość sojuszniczym interesom. Dawne pojęcie świętości przynależne do sfery *sacrum* przeniesiono w sferę świecką, zakłamując jego sens. Praktyka deformacji pierwotnych znaczeń, a także podkładania nowych definicji pod dawne pojęcia to powszechna wówczas metoda socjalistycznej inżynierii społecznej, przed którą zresztą przestrzegali ks. prymas Stefan Wyszyński podczas obrad Soboru Watykańskiego II. Przy tym za szczególnie znamienne należy uznać ostatnie zdanie socjalistycznej roty o ręce sprawiedliwości, która osiągnie wszelkiej maści kontestatorów ludowej ideologii. Ma ono charakter realnej groźby, a jednocześnie jest rodzajem szantażu, wymuszającego pożądane postawy polityczne.

²⁴ Ustawa z 18 lipca 1924 o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego, ogłoszona w jednolitym tekście jako załącznik do obwieszczenia ministra spraw wojskowych z 15 lipca 1927 (Dz.U., nr 68, poz. 603).

²⁵ Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o przysiędze wojskowej (Dz.U. 1952, nr 46, poz. 310).

Na czas wojny przypadała ostateczna weryfikacja żołnierskiego profesjonalizmu, ale jego doskonalenie zawsze dokonywało się w okresie pokoju. Jako taki stanowił on wypadkową wiedzy zdobytej w ramach edukacji, doświadczenia w codziennej służbie, wypełniania rozkazów, przygotowywania podkomendnych do działań zbrojnych. Jednocześnie każdy oficer, służąc w określonej jednostce. W razie nadzwyczajnych okoliczności musiał pozostawać dyspozycyjny i stawiać się na każde wezwanie przełożonego. Reszty dopełniał obowiązek uczestnictwa w rozmaitych zebraniach, kolegiach, odprawach, komisjach, szkoleniach, a także w okolicznościowych świątach państwowych i kościelnych, w przypadku PRL-u — oczywiście tylko w państwowych. Teoretycznie w jednym i drugim okresie obowiązywał ośmiogodzinny dzień pracy. Tyle tylko, że niepisana zasada sprzed wojny wymagała od dowódcy całodziennej obecności w koszarach, tylko taka bowiem buduje więź z podkomendnymi²⁶.

Omówione wyżej zasady profesjonalizmu oficerskiego w żadnym razie nie aspirują do wyczerpania tematu. Przede wszystkim pomijają większość obowiązków natury technicznej po to, aby wyeksponować sferę aksjologiczną. Ta ostatnia nie jest najczęściej prawnie zadekretowana, przez to trudno uchwytna, ale kluczowa w aspekcie wizerunkowym. W tej samej konwencji mieści się kolejny rodzaj uwarunkowań wzorca oficerskiego — uwarunkowania społeczne, które stanowią rodzaj kłamry spinającej wszystkie pozostałe. Dotyczą one relacji między wzorcem osobowym a jego bliższym i dalszym otoczeniem, poczynając od rodziny, poprzez środowisko towarzyskie, sąsiedzkie, zawodowe, a na związkach narodowych i wyznaniowych skończywszy. Każdy oficer więc, w zależności od etapu życia, powinien być dobrym synem i mężem, troskliwym ojcem, życzliwym sąsiadem i kolegą, wzorowym obywatelem i relatywnie dobrym chrześcijaninem.

W ostatnim przypadku ów relatywizm wiąże się odmiennym systemem wartości badanych okresów. W międzywojniu wierność „Bogu, Ojczyźnie i Honorowi”²⁷ to triada aksjologiczna, symbolizująca najwyższe i niekwestionowane wartości, których hierarchia nie jest przypadkowa. Przy tym z jednej strony traktowano wyznanie jako sprawę osobistych wyborów, z drugiej zaś podkreślano, że „naród polski głęboko przechowuje w duszy i ceni tradycję swego Kościoła”²⁸, żołnierze mają prawo do kultu, a oficerowie powinni im ułatwić swobodny dostęp do praktyk religijnych. Taka optyka wydaje się w pełni zrozumiała. Armia II RP była zróżnicowana pod względem narodowościowym, ale korpus oficerski był

²⁶ Kusiak, *Życie codzienne*, 109.

²⁷ Zdzisław Dębicki, *Książeczka żołnierza polskiego* (Warszawa: Biblioteka Dziel Wyborowych 1919), 23.

²⁸ Berling, Próchnicki, i Kramar, *Oficer*, 78.

całkowicie polski. W 1927 r. blisko 97% jego członków zadeklarowało przynależność do wyznania rzymskokatolickiego²⁹, co potwierdza wagę religii i jej priorytetowe miejsce w oficerskim systemie wartości.

Oficerska aktywność wyznaniowa rozgrywała się wówczas na dwóch płaszczyznach — oficjalnej i prywatnej. Z jednej strony dotyczyła uczestnictwa w uroczystościach kościelnych oraz państwowych, bo tym ostatnim zawsze towarzyszyła oprawa religijna³⁰. Z drugiej zaś realizowała się w sferze prywatnej, związanej z modlitwą i osobistą relacją z Bogiem, a także rodzinnej i lokalnej, odmierzanej kolejnością przyjmowanych sakramentów i uczestnictwem w zbiorowych nabożeństwach.

W początkach Polski ludowej wyżej opisana sytuacja zmieniła się diametralnie. Owe zmiany w pierwszym rządzie dotyczyły odejścia od światopoglądu chrześcijańskiego na rzecz materializmu. Nowa władza miała jednak świadomość przywiązania żołnierzy do Kościoła, dlatego nie zdecydowała się na zbyt radykalne kroki. Świadczy o tym praktyka służby duszpasterskiej, obecna w trakcie trwania wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu. W jej ramach kapelani wojskowi czynnie uczestniczyli w aparacie kształtującym morale żołnierzy, a jednocześnie w duchu przedwojennej tradycji kontynuowali praktyki religijne, czym zyskiwali zaufanie ze strony żołnierzy³¹.

Taki stan rzeczy nie trwał długo. W 1948 r. dokonał się radykalny zwrot w kierunku całkowitej ateizacji wojska, a wraz z nim rozpoczęła się nagonka na katolików, którzy publicznie deklarowali się jako ludzie wierzący. Niewiele w tej sprawie zmieniła krótka odwilż (1957/1958), a więc od podpisania kościelno-rządowych porozumień do *Listu KC PZPR w sprawie stosunków między państwem a Kościołem*³². W rezultacie kolejne lata upłynęły pod znakiem dotkliwych szykan wobec praktykujących żołnierzy ze szczególnym naciskiem na kadre oficerską, dalej walki o „rząd dusz” i wszechobecnej indoktrynacji materialistycznej, która trwała nieprzerwanie do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Efektem finalnym miał być wzorzec oficera ateisty, zaangażowanego w zwalczanie religijności podkomendnych i demonstrującego laicki światopogląd we wszystkich sferach życia.

²⁹ Jan Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1998), 170.

³⁰ Kusiak, *Życie codzienne*, 13–20.

³¹ Janusz Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945* (Warszawa: Bellona, 1998), 192–199.

³² Władysław Bronz, „Indoktrynacja ateistyczna w Wojsku Polskim po 1956 r. Wkład gen. Wojciecha Jaruzelskiego w ateizację narodu”, *Nowe życie* 21, nr 4 (2004), dostęp 23.04.2023. http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/stara_strona/numery/042004/10.html.

Socjalistyczna indoktrynacja w aspekcie uwarunkowań społecznych zmieniała sens wielu tradycyjnych wartości. Oprócz kwestii religijnych dotyczyła również takich pojęć, jak obywatelskość i patriotyzm. W II RP wzorzec oficera musiał współgrać z wzorcem obywatela, emocjonalnie zaangażowanego w dobro ojczyzny, przy zastrzeżeniu, że oficerowi nie wolno było nosić barw żadnej partii, brać udziału w życiu politycznym, uczestniczyć w wiecach i manifestacjach, a także podpisywać ideowo zaangażowanych programów. Postulowana apolityczność w żadnym wypadku nie wykluczała tego, co w obywatelskości najważniejsze, a więc postaw patriotycznych. To z miłości do ojczyzny wzorowy oficer miał dążyć do jej dobra, przykładowo pełnić swoją służbę, walczyć za jej niepodległość, a jeśli zajdzie taka potrzeba, złożyć ofiarę ze swojego życia. Takie wezwania wychodziły z różnych gremiów, poczynając od moralistów epoki a na ośrodku władzy skończywszy. Potwierdza to chociażby odezwa z 7 marca 1919 r., sformułowana po ustawie sejmowej, powołującej nowe roczniki do wojska:

Żołnierzu Polski! Tobie Ojczyzna zawiera swój honor! Stańże przy nim! [...] Ślubuj na pełne trudów życie i na śmierć chwalebną nie odstąpić swojego znaku bojowego w najcięższej chwili, ale go piersią swoją osłonić i raczej paść na wznak u jego drzewca, niżli zezwolić, aby to drzewce ręką wroga ujęła. [...] Ta jest droga, po której idąc, możesz się znaleźć w gronie najzasłuższych i zdobyć nie tylko krzyż do noszenia na piersi, ale i cenniejsze na krzyż — wewnętrzne uznanie w sobie samym prawego żołnierza Rzeczypospolitej³³.

Powyższe wartości w żadnym razie nie współgrały z socjalistyczną optyką patriotyzmu, sformułowaną w duchu marksistowsko-leninowskim. Według koncepcji władzy ludowej, popartej upolitycznionymi pracami naukowymi, istnieje zasadnicza różnica między „tradycyjnymi i nowymi elementami patriotyzmu”, albowiem „patriotyzm to nie tylko — cenna i dzisiaj — gotowość do zbrojnej obrony kraju, ale i zaangażowanie społeczne [...], wysoka dojrzałość polityczna”³⁴. Najwyższym przejawem tej dojrzałości miała być postawa oparta na internacjonalizmie proletariackim, zgodnie którym interes narodu „służy sprawie socjalizmu i [...] wzbogaca poczucie przynależności do wspólnoty socjalistycznej”³⁵. Innymi słowy, owaa wspólnota została postawiona ponad interesem narodowym, za najwyższą zaś próbę patriotyzmu uznano wierność sojuszowi politycznemu. Upolityczniono także samych oficerów. W przeciwieństwie do okresu wcześniejszego z aprobatą odnotowywano przynależność partyjną, stanowiącą ważny

³³ Dębicki, *Książeczka*, 23.

³⁴ Mieczysław Michalik, „Etyka marksizmu i moralność socjalistyczna”, w: *Etyka*, red. Henryk Jankowski (Warszawa: Wydawnictwo Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979), 312–313.

³⁵ *Ibidem*, 312.

komponent lansowanych wzorców, apolityczność zaś stawiano po stronie ujemnej.

Od wzorowego oficera, obok wielkich wyzwań związanych z postawą religijną, służbą na rzecz państwa i sojuszy politycznych, wymagano jednocześnie realizacji całego wachlarza mniej spektakularnych, choć ważnych powinności natury społecznej. Do tej sfery zaliczano wspierające relacje towarzyskie, oparte na koleżeństwie i wzajemnej pomocy, dobre kontakty z podkomendnymi, w taki bowiem sposób buduje się autorytet. Kto aspirował do miana wzorca, powinien też okazywać szacunek kobietom, a słabym i bezbronnym nieść pomoc. Taki, jak pisał w międzywojniu Franciszek Wielgut, potrafi zachować się zawsze tak, aby „nie przynieść ujmy mundurowi, zgodnie ze swym powołaniem obrońcy”³⁶.

Wymóg aktywności społecznej podnoszono zarówno w przedwojniu, jak i w okresie powojennym, choć w odniesieniu do PRL-u zdecydowanie częściej i więcej. Konsekwentnie postulowano potrzebę więzi wojska ze społeczeństwem. Za dobrą płaszczyznę dla tego rodzaju relacji uznawano szkoły, wyższe uczelnie, środowiska miejskie i wiejskie, zakłady pracy i gospodarstwa rolne. W tym celu zalecano zapraszanie gości na teren jednostki, a także publiczne obchody świąt wojskowych. Ta aktywność miała służyć „wyjaśnianiu węzłowych zagadnień polityki partii i rządu, sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej kraju, popularyzowaniu wojska i problemów obronności kraju”³⁷. W rzeczywistości więc stanowiła długie ramię partyjnej indoktrynacji.

Prospołeczność realizowała się w wielu wymiarach, także w tych najbliższych i osobistych. W tym przypadku dotyczyła właściwych relacji rodzinnych, bez których wzorzec oficerski nie byłby pełny. Zarówno przed woją, jak i po wojnie wskazywano na obowiązki wobec dużej i małej rodziny. Ta pierwsza dotyczyła wymogu posłuszeństwa i miłości wobec rodziców wraz ze świadczeniem opieki w okresie ich starości, służenia pomocą dalszym krewnym i dbałości o dobre imię rodu i nazwiska. W II RP zgodnie z *Kodeksem Władysława Boziewicza* uwłaczanie czci nazwiska zaliczano do zniewagi czwartego stopnia. Wymagała ona reakcji honorowej i satysfakcji uzyskanej w wyniku pojedynku, bo „gentelman nie mógł nigdy na zniewagę reagować zniewagą”³⁸. Nie mniej ważna, a w PRL-u najważniejsza, była mała rodzina. Dbając o przedłużenie rodu, wzorowy oficer powinien w stosownym czasie zawrzeć związek małżeński. Przed wojną ten czas był odgórnie regulowany. Zgodnie z ówczesnymi standardami pan młody w dniu ślubu powinien mieć ukończone 24 lata. W 1937 r. zniesiono próg wiekowy przy

³⁶ Wielgut, *Katechizm*, 118.

³⁷ *Zasady etyki i obyczaje*, 148.

³⁸ Boziewicz, *Polski kodeks*, 23, 26.

jednoczesnym zastrzeżeniu, że kandydat na męża musi mieć stopień kapitana lub majora, co w praktyce wydłużyło okres kawalerski przynajmniej do 30 roku życia³⁹. Przy tym wybranką nie mogła być osoba przypadkowa. Od przyszłej oficerowej oczekiwano, że będzie osobą o nieposzlakowanej opinii, pochodzącą z dobrego domu, wykształconą i zamożną⁴⁰.

W okresie PRL-u te wymogi straciły na znaczeniu. Mała rodzina, tak jak pozostałe sfery życia, powinna funkcjonować w ramach socjalistycznej moralności. Wszelkim uroczystościom, poczynając od ślubu, poprzez narodziny dzieci, aż po pogrzeby, miała towarzyszyć oprawa świecka. Stosowność wieku do zawarcia małżeństwa określano ustawowo (18 lat)⁴¹. Żona powinna zostać wcześniej przedstawiona rodzicom, a o ślubie należało powiadomić dowódcę, bez konieczności — jak to było wcześniej — uzyskania zgody zwierzchnika. Od poślubionej oczekiwano też, że będzie umiała się odnaleźć w specyfice zawodowej małżonka, budować autorytet męża, a co najważniejsze — reprezentować „niezbędne wartości intelektualne, moralne i światopoglądowe. [...] i zgodnie z tym wychowywać swoje dzieci”⁴². Rodzinę bowiem postrzegano jako kolejną płaszczyznę utrwalania ideologii socjalistycznej.

*

Powyższe studium porównawcze wzorca oficera z czasów II RP i PRL-u, mimo jedności frazeologicznej, rozgrywa się w dwóch biegunowo odmiennych światach. Na tej podstawie można stworzyć dwa odrębne portrety, mimo pewnych punktów wspólnych. Pierwszy cechuje swoisty elitaryzm pochodzenia i wykształcenia, widoczny w obyciu towarzyskim, elegancji i nieskazitelnej prezencji. Ważnym znakiem rozpoznawczym jest przywiązanie do tradycji w kontekście wartości religijnych i świeckich, co przekłada się na wewnętrzny związek z Bogiem oraz zewnętrzną emanację osobistego honoru i związaną z nim odwagę. Za podstawowy cel swojej profesji uznaje walkę o niepodległość państwa i dla tej racji gotów jest uczynić ofiarę ze swojego życia. W czasie pokoju przygotowuje się do wojny, nie zaniedbując obowiązków społecznych i deklarując bezpartyjność, przywiązanie do Kościoła oraz obywatelskość, wraz z jej najwyższą formą w postaci patriotyzmu.

Drugi portret, wpisuje się w aksjologię PRL-u, Polski ludowej. Ma bardziej egalitarny i zdemokratyzowany charakter, stawiając na pochodzenie robotniczo-

³⁹ Kusiak, *Życie codzienne*, 56–57.

⁴⁰ Berling, Próchnicki, i Kramar, *Oficer*, 50.

⁴¹ Ustawa z dn. 25 lutego 1964 r. — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59).

⁴² *Zasady etyki i obyczaje*, 189–190.

chłopskie. Ceni wykształcenie, ale jego wartość warunkuje właściwe nachylenie polityczne. Podobnie jak wcześniej docenia kondycję jednostki i nienaganny wygląd zewnętrzny. Lansuje jednak nowego człowieka o moralności socjalistycznej, dla którego odwaga jest bardziej wartością cywilną, a honor — społeczną. Za swój podstawowy obowiązek uznaje walkę w imię zachowania ustroju i sojuszy. Te ostatnie utożsamia z dobrostanem ojczyzny. Jednocześnie neguje wszelkie przejawy religijności na rzecz ateizmu i laicyzmu. Wszelkie relacje społeczne, także wobec najbliższej rodziny, wykorzystuje do krzewienia socjalistycznych ideałów.

Dwa kontrastowe portrety ilustrują odmienność aksjologiczną przedwojnia i czasów powojennych. W obu przypadkach tworzą właściwy sobie ideał, z definicji trudny do realizacji. Mimo kolejnych zmian ustrojowych każdy z nich pozostaje w jakimś stopniu obecny we współczesnej rzeczywistości. Zakres tej obecności wymaga jednak nowych badań i kolejnych publikacji.

BIBLIOGRAFIA

BIBLIOGRAFIA PODMIOTOWA

- Berling, Zygmunt, Stanisław Próchnicki, i Stanisław Kramar. *Oficer*. Warszawa: Salezjańska Szkoła Graficzna, 1931.
- Boziewicz, Władysław. *Polski kodeks honorowy*. Warszawa: Nakładem Księgarni J. Czerneckiego, 1919.
- Dekret z dn. 3 kwietnia 1948 r. o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego, art. 2 (Dz.U. 1948, nr 20, poz. 135).
- Dębicki, Zdzisław. *Książeczka żołnierza polskiego*. Warszawa: Biblioteka Dziel Wyborowych, 1919.
- Filimowski, Władysław. *Poradnik w sprawach honorowych*. Kraków: T. Barański, 1920.
- Hołówko, Tadeusz. *Oficer polski*. Warszawa: E. Wende i S-ka, 1921.
- Porwit, Marjan. *Duch żołnierski*. Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1935.
- Teslar, Józef Andrzej, oprac. *Skarbczyk legionisty. Przewodnik polowy żołnierza polskiego*. Piotrków: Departament Wojskowy N.K.N., 1916.
- Ustawa z 18 lipca 1924 o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego, ogłoszona w jednolitym tekście jako załącznik do obwieszczenia ministra spraw wojskowych z 15 lipca 1927 (Dz.U., nr 68, poz. 603).
- Ustawa z dn. 25 lutego 1964 r. — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59).
- Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o przysiędze wojskowej (Dz.U. 1952, nr 46, poz. 310).
- Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich (Dz.U. 1922, nr 32, poz. 256).
- Wielgut, Kazimierz. *Katechizm żołnierza polskiego*. Częstochowa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1926.
- Zasady etyki i obyczaje żołnierzy zawodowych ludowego Wojska Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1983.

Zasady etyki kadry ludowego Wojska Polskiego. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1965.

Zasady etyki żołnierza Polski Ludowej. Obyczaje żołnierzy zawodowych ludowego Wojska Polskiego. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1973.

BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA

- Bronz, Władysław. „Indoktrynacja ateistyczna w Wojsku Polskim po 1956 r. Wkład gen. Wojciecha Jaruzelskiego w ateizację narodu”. *Nowe życie* 21, nr 4 (2004). Dostęp 23.04.2023. http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/stara_strona/numery/042004/10.html.
- Grzelak, Czesław. „Wyższe szkolnictwo wojskowe w ludowym Wojsku Polskim w latach 1944–1947”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 28, nr 1 (1983): 75–84.
- Kęsik, Jan. *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1998.
- Kołodziejczyk Adam, *Godność i honor żołnierski*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1987.
- Kusiak, Franciszek. *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1992.
- Mazurek, Wojciech. „Kodeksy etyczne w powojennym wojsku polskim”. *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych. Kwartalnik* 10, nr 2 (2018): 89–106.
- Michalik, Mieczysław. „Etyka marksizmu i moralność socjalistyczna”. W: *Etyka*, red. Henryk Jankowski, 283–366. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979.
- Miler-Slawiczek, Hanna. „Przemiany wzorów osobowych żołnierzy w świetle procesu profesjonalizacji Wojska Polskiego”. *Studia Edukacyjne*, nr 51 (2018): 237–249.
- Odzimekowski, Janusz. *Slużba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*. Warszawa: Bellona, 1998.
- Pietkiewicz, Iwona. „Elementy działalności edukacyjno-wychowawczej w polskich uczelniach wojskowych w II połowie XX w.”. *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych. Kwartalnik* 12, nr 2 (2020): 65–88.
- Świdarska-Włodarczyk, Urszula. *Autorytety parlamentarne. Wzorce i wzory osobowe w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017.
- Świdarska-Włodarczyk, Urszula. *Homo militans. Rycerskie wzory i wzorce osobowe w średnio-wiecznej Polsce*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2018.
- Świdarska-Włodarczyk, Urszula. *Homo nobilis. Wzorzec szlachecki w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2017.
- Świdarska-Włodarczyk, Urszula. „Wzorzec osobowy oficera II Rzeczypospolitej”. *Echa Przeszłości* 23, nr 1 (2022): 113–126.
- Tarnowska, Anna. „Korpus oficerski II RP w świetle wybranych regulacji prawnych”. *Czasy Nowożytnie* 16 (2004): 149–181.

WZORZEC OSOBOWY OFICERA POLSKI LUDOWEJ VERSUS WZORZEC OSOBOWY OFICERA II RZECZYPOSPOLITEJ. STUDIUM PORÓWNAWCZE

Streszczenie

Za podstawę porównania wzorca oficera II Rzeczypospolitej i oficera Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjęto system aksjologiczny obu badanych okresów. Całość narracji oparto na autorskim

modelu wzorców osobowych, złożonych z czterech komponentów: uwarunkowań genealogicznych, osobowościowych, profesjonalnych i społecznych. Zestawienie tych komponentów na tle przedwojnia i powojnia przełożyło się na efekt końcowy w postaci dwóch przeciwstawnych portretów idealnego oficera. W pierwszym górę brały takie wartości jak elitaryzm urodzenia i wykształcenia, doskonałość osobowościowa oparta na cnotach religijnych i świeckich, imperatyw walki za niepodległość ojczyzny łącznie z gotowością ofiary życia, przy zachowaniu apolityczności, najwyższej próby patriotyzmu i związku z Kościołem. Drugi wzorec cechował egalitaryzm, moralność socjalistyczna, imperatyw walki o zachowanie ustroju i sojuszu, skrajne upolitycznienie i ateistyczne postawy. Mimo kolejnych zmian ustrojowych każdy z nich pozostaje w jakimś stopniu obecny we współczesnej rzeczywistości.

Słowa kluczowe: oficer, wzorec osobowy; aksjologia; II Rzeczpospolita; Polska Rzeczpospolita Ludowa

THE MODEL OF MILITARY OFFICER IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC
VERSUS THE MODEL OF MILITARY OFFICER
IN THE SECOND POLISH REPUBLIC: A COMPARATIVE STUDY

S u m m a r y

The comparison between the model of military officers of the Second Polish Republic and those of the Polish People's Republic is rooted in the axiological system of both periods in question. The narrative is based entirely on the author's own concept of role models, comprised of four components: genealogy, personality, professionalism, and social conditions. A juxtaposition of those components in the context of pre- and post-war Poland produced two opposed portraits of the ideal military officer. On the first model, the prevailing values were elitism based on birth and education, personal excellence stemming from religious and secular virtues, the imperative to fight for Poland's independence, even at the cost of one's life, while maintaining apoliticality, extreme patriotism and a close bond with the Catholic Church. The other model was characterised by egalitarianism, a socialist morality, the imperative to fight for the preservation of socialism, radical politicisation, and atheism. Despite numerous systemic changes, both models remain present in some way in the modern day.

Keywords: officer; role model; axiology; Second Polish Republic; Polish People's Republic